

8. Dobro moralne człowieka to przede wszystkim dobro czynione z miłością. Z kolei dobro wspólne musi być ukierunkowane na dobro wszystkich osób i dobro indywidualnego człowieka. Przez to staje się ono istotnym elementem ładu społecznego.

9. Jan Paweł II przez prezentowany w jego nauczaniu personalizm nie tylko ożywił, ale i przemienił kerygmat papieski z reistycznego na personalistyczny.

Ks. Mariusz R. Trojanowski, *Personalistyczna koncepcja Kościoła według Czesława Stanisława Bartnika* [Lublin 2009, ss. 253]¹

Na temat Kościoła powstało już wiele wspaniałych prac. Stanowią one zawsze owoce poszukiwania i zagłębiania się człowieka w bosko-ludzką rzeczywistość, którą wyznajemy w chrześcijańskim Credo. Eklezjologii towarzyszy nieustannie pragnienie ujęcia pełnej prawdy o Kościele, zwłaszcza wszystkich wymiarów relacyjnej bosko-ludzkiej rzeczywistości, zarówno ontologicznej jak i duchowej. Na taką miarę tworzy się w teologii nieustannie eklezjalny obraz, który stanowi zasadniczo odpowiedź na pytanie – czym jest Kościół? Niewątpliwie takim ujęciem wymogi stawia źródło podstawowe, którym jest Objawienie Boże zawierające w swej treści szereg myśli przewodnich i obrazów. Muszą one być rozpatrywane całościowo, gdyż wzięte w izolacji względem innych, nie ukażą pełnej rzeczywistości Kościoła. Znajomość tych biblijnych kategorii warunkuje poznanie składników eklezjalnej rzeczywistości, np. takich jak: Lud Boży, Ciało Chrystusa, Świątynia Ducha Świętego, Sakrament, Historia zbawienia i in. Zgłębianie tej tajemnicy pozwala uchwycić te elementy, które są najistotniejsze w rzeczywistości Kościoła – tej misteryjnej komunii bosko-ludzkiej. Liczne obrazy wyrażają prawdę dającą odpowiedzi na pytania: kto stanowi Kościół, czym jest Kościół, jak również jakim powinien on być? Mimo wszystko takie ujęcia nie zamykają możliwości dalszych badań, poszukiwań i zgłębiania *Mysterium Ecclesiae*, a można nawet przyjąć, że są główną inspiracją do wyłaniania się w teologii wciąż nowych obszarów badawczych. Tym bardziej, generalnie można uznać, że pryzmatem takich ujęć jest przede wszystkim metodologia przedmiotowego traktowania samego Kościoła i relacji w nim zachodzących. W praktyce sprowadza to ujęcie rze-

¹ Promotor: ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź; Recenzenci: ks. prof. dr hab. Krzysztof Wojtkiewicz US, ks. prof. dr hab. Krzysztof Guzowski KUL, data i miejsce obrony publicznej 17. 06. 2009, KUL. K. Mariusz R. Trojanowski – kapłan diec. Zamojsko-Lubaczowskiej, Notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu, Sekretarz Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego; kontakt: e-mail: marioryszard@msn.com

czywistość Kościoła do idei. Kościół zaś nie jest jakąś ideą, ale rzeczywistością realnie istniejącą.

Podjęty temat pracy *Personalistyczna koncepcja Kościoła według Czesława Stanisława Bartnika* jest próbą wyjścia ponad wspomniane przedmiotowe traktowanie Kościoła. Jest to próba ukazania Kościoła, w istniejącej realnie rzeczywistości każdego czasu – w prawdziwie osobowej przestrzeni Boga i człowieka. Temat pracy nie tylko ukazuje teologiczną myśl profesora Bartnika w odniesieniu do Kościoła, ale daje spojrzenie na głębię Jego podmiotowego charakteru. To dzięki rozwijanej personalistycznej myśli na polu naszych zainteresowań, otwiera się możliwość nowego spojrzenia na Kościół, odnowionego ujęcia eklezjalnego oraz pogłębionego rozumienia podstawowych relacji międzyosobowych. Rozprawa niniejsza stanowi zatem próbę reinterpretacji Kościoła w świetle personalizmu uniwersalistycznego ks. prof. Czesława Stanisława Bartnika. Realizacja tego zadania odbywa się w perspektywie jego myśli zawartej w twórczości personalistyczno-eklezjologicznej, stanowiącej dla nas równocześnie podstawowe źródło badań².

Teolog lubelskiej *Alma Mater*, Bartnik, jest przede wszystkim czołowym przedstawicielem personalizmu – szeroko rozumianego kierunku filozoficznego – który rozwija jako system personalizmu uniwersalistycznego. Śmiało można powiedzieć, że zalicza się Profesora do największych światowych przedstawicieli tego kierunku.

Personalizm nie jest czymś nowym w filozofii czy teologii. Jako kierunek myśli systemowej sięga swymi początkami zasadniczo przełomu XIX i XX wieku, i to zarówno krajów Europy jak i Stanów Zjednoczonych Ameryki. W swoich założeniach koncentracja położona jest przede wszystkim na fenomenie osoby i jej rzeczywistości. Na płaszczyźnie filozoficznej, osoba jest tu odkrywana, jako byt pierwszy, istota najbardziej doskonała, początek i kres wszelkiego działania, byt istniejący sam w sobie – subsystema na sposób rozumny, dążeniowy i wolny. Jest to „ktoś” istniejący w sobie. Osoba posiada samoistne podmiotowe istnienie i ponad nią nie można niczego doskonalszego pomyśleć. Swoje wyniki badań na-

² Jak wskazuje na to już sama systematyzacja bibliograficzna, profesor Bartnik sporą część swoich prac poświęca personalizmowi oraz tematyce Kościoła postrzeganemu w osobowej perspektywie. Na uwagę zasługują tu takie prace zwarte jak: *Personalizm*, Lublin 2008³ – w którym prezentuje podstawy personalizmu jako systemu uniwersalistycznego, *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2006; *Kościół Boży*, Lublin 1970; *Personalistyczna eklezjologia apologetyczna*, Lublin 2003²; *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982 – praca uznawana za najlepsze opracowanie eklezjologiczne w Polsce po Soborze Watykańskim II. Źródło tematyczne uzupełniają liczne artykuły Profesora, zgromadzone w serii *Dzieła zebrane*. Zasadność podjęcia tematu, tłumaczy również i to, że w obranym przedmiocie, istniejące opracowania dotyczą zasadniczo personalizmu, chrystologii, teologii narodu czy pracy ludzkiej. Ukazanie koncepcji Kościoła na tle personalizmu uniwersalistycznego, jest więc tym bardziej ze wszech miar słuszne i uzasadnione.

ukowych nad rzeczywistością osoby, Bartnik ujął w spójny system rozumienia osoby wraz z odczytywaniem wszelkiej rzeczywistości, w której ona bytuje. W ten sposób, wypracowane w myśli filozoficznej osobowe kategorie, profesor Bartnik rozwinął i pogłębił, co zaowocowało stworzeniem systemu, początkowo nazwanego personalizmem realistycznym z czasem zaś uniwersalistycznym. Osoba – jako fenomen – jest rzeczywista, doświadczalna. W niej, i wraz z nią, dopiero można próbować zrozumieć cały świat w perspektywie osobowej.

Profesor Bartnik zaznacza jednak, że personalizm może być rozumiany na dwa sposoby: jako personologia czyli dział antropologii traktujący o człowieku jako osobie, oraz cały kierunek myślowy czy system, w którym osoba odgrywa naczelną rolę. Personalizm antropologiczny głosi, że człowiek jest osobą i spełnia się w osobie. Punktem zaś wyjścia personalistycznego systemu Bartnika jest „osoba” jako fenomen i doświadczenie. Oba kierunki myśli koncentrują się na człowieku. Antropologia personalistyczna wychodzi od człowieka, by przy pomocy innych systemów dojść do określenia, kto to jest człowiek jako „osoba” lub co to jest człowiek jako „osoba”. Personalizm uniwersalistyczny, którego przedstawicielem jest nasz lubelski Teolog, w punkcie wyjścia określa i przyjmuje człowieka jako „osobę”, od którego rozpoczyna się proces poznawczy, metodologiczny i systematyczny. Nie zamyka to myśli do ujęcia jednostronnego, fragmentarycznego, ale pozwala pełniej zrozumieć rzeczywistość „osoby”, jak również widzieć całą rzeczywistość w ogóle w świetle „osoby”. Fenomen „osoby” według Bartnika jest „początkiem, centrum, streszczeniem, odniesieniem, racją, celem, omegą i sensem”.

Cel pracy określa przyjętą metodę. Zastosowanie systemu personalizmu do eklezjologii znamionuje już jego wykorzystanie do analizy koncepcji Kościoła a tym samym zastosowanie metody personalistycznej do oglądu rzeczywistości eklezjalnej. Określenie modelu poznania i metody konstrukcji naukowej pozwala doskonale dotrzeć do prawdy. W personalizmie realistycznym, kluczem badawczym, czynnością poznawczą, modelem jest właśnie kategoria „osoby”. Nie jest ona jakąś ideą, ale rzeczywistością realną, dostępną doświadczeniu i poznaniu. Konstytuuje się zaś w swoim najgłębszym „ja”. Jawi się ona jako „Ktoś”, a ściślej ujmując, jako podmiot. W ten sposób jest ona przede wszystkim podmiotem własnych uświadamiających się działań. Jej właściwością jest otwartość na byt, który „dąży” do osoby, w osobie spełnia się i finalizuje. Osoba jest modelem struktury bytu, modelem poznania, zasadą ujęcia podmiotowości i przedmiotowości, życia indywidualnego i społecznego. Jako pierwotna forma istnienia, najwyższa forma zapodmiotowienia bytu, osoba stanowi zasadę postrzegania całej rzeczywistości. Zastosowanie metody personalistycznej w obszarze teologii pozwala na pełniejsze poznanie objawienia i docieranie do prawdy. Szczególnie ma to miejsce w zastosowaniu do tajemnicy Kościoła. Personalizm otwiera nową perspektywę jego uję-

cia. Chodzi tu o przełożenie akcentów w widzeniu i poznawaniu Kościoła. Zastosowanie metody personalistycznej w eklezjologii, pozwala przede wszystkim na uwolnienie postrzegania Kościoła z klucza przedmiotowych kategorii. Nie oznacza to, że tracą one na wartości. Odkrywanie ich znaczenia w służbie osoby, prowadzi niejako do odkrywania całej sfery podmiotowej Kościoła. Odpowiada to doskonale powszechnej tezie, że poza osobą nie ma Kościoła i być nigdy nie może. Zachodzi tu przedziwna korelacja, osoba poznając siebie w świetle objawienia, poznaje tym samym Kościół. Kościół zaś poznając siebie, poznaje osobę. Ukazana powyżej metoda systemowo-personalistyczna, syntezuje w sobie metodę historyczną, pozytywną i spekulatywną. Stosowanie tych metod w badaniu obranego tematu staje się zatem najwłaściwsze i konieczne.

Rozwiązanie postawionego problemu zawartego w temacie pracy, sprowadza się do zaprezentowania eklezjologicznej myśli prof. Bartnika w kluczu personalizmu uniwersalistycznego. Całość pracy została ujęta w czterech rozdziałach.

Pierwszy rozdział, *Osobowe zakresy rozumienia Kościoła*, jest próbą wnikięcia w istotę Kościoła, w którym realizuje się międzyosobowa relacja boskoludzka (*realitas complexa*). Odsłania się tu już początek Kościoła w akcie stworczym, który ma swój zacznik w głębi osoby. To dzięki temu, że osoba ludzka jest stworzona na obraz i podobieństwo do Stwórcy, jest od swojego początku otwarta na relację z Bogiem. To właśnie ta zdolność, pozwala Kościołowi rodzić się w każdym człowieku. Człowiek bytuje w dwu wymiarach: jednostkowym i społecznym. Bytując w społeczności skierowany jest do indywidualnej osoby. Kościół jawi się jako społeczność, jako jeden organizm, ale wyniesiony do poziomu kreacyjno-zbawczego. Źródłem i zasadą jego istnienia jest Trójca Święta. W owym Misterium Trynitarnym następują narodziny Kościoła. Oznacza to, że Ojciec jest zasadą bytu dla Kościoła, Syn Boży udziela Kościołowi swojej egzystencji w wymiarze historycznym, zaś Duch Święty ukierunkowuje osobowość Kościoła. W całej swej osobowej pełni Kościół wyłania się z osoby Jezusa Chrystusa. W wydarzeniu Wcielenia *creatio* zbiega się z *salvatio*. Rodząca się zaś społeczność chrystusowa (Kościół Chrystusowy) osiąga swoje spełnienie w Bogu, bytując zarazem w Osobie Syna Bożego. Uniwersalność osobową Kościoła wyznacza istniejąca między Bogiem a osobą ludzką relacja (więź). Jeśli jest ona tylko przedmiotowa, Kościół nie jest w pełni doskonały. Dopiero pełna więź zachodząca w przedmiotowo-podmiotowym wymiarze osoby pozwala urzeczywistnić Kościół w jego osobowym bycie.

Rozdział drugi, *Osobowe poznanie Kościoła*, jest z kolei próbą ukazania podmiotowego wymiaru eklezjalnej rzeczywistości w aspekcie personalnych odniesień. Kościół jako byt osobowy, analogicznie do osoby indywidualnej, stanowi przedmiot poznania. Sferę poznawczą kształtuje tutaj osobowa sfera wierzeniowa zakorzeniona w osobie jednostkowej oraz percepcja treści zbawczych. Kościół

rozpoznaje swoją obecność na wzór osoby świadomej samej siebie. Słowo Objawione, które realizuje zbawcze misterium Boga jako misterium osobowe, jest przedmiotem i podmiotem osobowego poznania eklezjalnego. Stanowi to podstawę nieomylnego przekazu objawienia zakorzenionego w obecności Słowa Objawionego w Kościele, budzącemu jednocześnie wiarę w nim. Dzięki takiemu spotkaniu osób: Osoby Boga i osoby ludzkiej – możliwe jest rozumowe, teologiczne opracowanie rzeczywistości zbawienia i daru wiary. W tym procesie poznania i poznawania towarzyszy Kościołowi nieustannie nieomylny charyzmat prawdy. Ponieważ osoba, jest najbardziej adekwatnym miejscem dla charyzmatu prawdy, przez spotkanie osób, prawda kształtuje osobę. Osoba zaś ma predyspozycje naturalne i wynikające z daru łaski do rozpoznawania prawdy.

Z kolei rozdział trzeci, *Osobowa struktura Kościoła*, ukazuje eklezjalną rzeczywistość jakby w jej zewnętrznym wymiarze, który ujawnia się w płaszczyźnie widzialnej. Zarówno postrzeganie Kościoła w kategoriach instytucji lub jako samego wydarzenia, prowadzi do ujęcia statycznego i historycznie jednorazowego. Osoba zaś łączy te dwa wymiary w sobie. Sens instytucji znajduje się w służbie osobie. Wydarzenie zaś, w osobie znajduje właściwą interpretację poznania i ukierunkowania. W ten sposób pierwotny kształt Kościoła, został nadany przez Chrystusa, poprzez powołanie pierwotnych urzędów: apostołskiego, piotrowego, episkopatu i prezbiteratu. Są one w powołaniu rozumiane jako wydarzenia jednorazowe, ale zachowujące przede wszystkim swoją ciągłość w osobie. Nie powoduje to bynajmniej nierówności pomiędzy reprezentantami władzy eklezjalnej a podlegającymi jej. Każda osoba w relacji zbawczej względem Boga jest równa w powołaniu. Również w odniesieniu osób względem siebie panuje powszechna równość, która wynika z godności osoby, wolności i służby. Nie załamuje tego widzenia również władza udzielana jako dar od Boga. Jest ona zapodmiotowiana w osobie oraz w służbie osobowego porządku.

Wreszcie rozdział czwarty, *Osobowa praksis Kościoła*, zwraca uwagę na wymiar działania. Osoba jest kategorią prakseologiczną, w której ujawnia się czyn, sprawczość i twórczość. Działanie niejako kształtuje osobę i pozostaje w relacji do drugiej osoby. Zarówno na płaszczyźnie niejako wewnętrznej jak i zewnętrznej, osoba dzięki więzi eklezjalnej wyraża się w praktyce sakramentalnej. Sakramenty zaś stanowią międzyosobową komunikację dialogu Boga z człowiekiem. W odniesieniu do osoby indywidualnej, kształtują nowe życie, umacniają je, realizują uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusowym, uświęcają miłość ludzi, oczyszczają życie chrześcijańskie. Jednocześnie kształtują społeczność eklezjalną, a w ten sposób budują Kościół. Wszelka prakseologia opiera się na realności, godności, dynamizmie osoby oraz na jej recepcji świata, a także na „reprezentacji świata”, na tym, że jest główną strukturą świata (struktura *mundi*). Kościół pełni

niepowtarzalną rolę przeobrażania świata, ludzkiej natury wraz z całym światem stworzonym.

Zasadniczym celem niniejszej pracy było ukazanie Kościoła Czesława Stanisława Bartnika „osadzonego” na gruncie personalizmu uniwersalistyczno-realistycznego, który to system on tworzy. Taka koncepcja Kościoła zdaje się być wynikiem głębokiej, teologicznej refleksji lubelskiego Profesora nad Kościołem, jako widzianym w aspekcie relacji osobowych. Intuicja i zamysł zastosowania takiej metodologii dały efekt, nie tylko w sensie nowego (personalistycznego) ujęcia Kościoła, ale spowodowały pojawienie się „czegoś” w eklezjologii, co – nie kłócąc się z innymi systemami – niejako pozwala lepiej rozumieć intencję autorów tych systemów. Trzeba tu mocno zaznaczyć, że Bartnik nigdzie nie prowadzi polemiki z innymi ujęciami w rozważanym przedmiocie, ale zasadne jest zauważenie tego, pozytywnego – chociaż – nie zamierzonego aspektu personalistycznego.

Personalizm uniwersalistyczny, znajduje swoje doskonałe zastosowanie w dziedzinie nauk humanistycznych, a przede wszystkim w teologii. Właśnie tutaj, użycie kategorii osoby rozumianej, jako niestworzonej i stworzonej, boskiej i ludzkiej, indywidualnej i społecznej, otwiera nową przestrzeń widzenia rzeczywistości, a zwłaszcza rozumienia jej i poznawania opromienionego światłem Objawienia. Najdoskonalej zaś rozum i wiara, streszczają się właśnie w osobie, w której istnieją. Poza osobą istnieje jedynie świat rzeczy. Ich cel i sens można odnaleźć jedynie w osobie, w której świat rzeczy zaczyna, jakby na nowo „żyć”, przybierając nową perspektywę znaczeniową. W ten sposób zastosowanie metodologiczne personalizmu filozoficznego w teologii pozwala ujrzeć całą rzeczywistość w optyce podmiotowej, co skutkuje wyzwoleniem teologii z fragmentarycznych ujęć, czysto rzeczowych, bezosobowych czy samych idei. Wnosi to w teologię, stabilny punkt oparcia i nadaje właściwy kierunek rozwoju myśli. Prowadzi to również do realizacji pojawiającego się postulatu: personalistycznej reinterpretacji teologii, a w niej takich pojęć jak: Objawienie, Kościół, Pismo Święte, sakrament, zbawienie, życie wieczne, charyzmat, zmysł wiary, i inne. Staje się do dziś niejako zadaniem.

Rekapitulacja eklezjologii Bartnika prowadzi do następujących wybranych wniosków szczegółowych:

1. Koncepcja Kościoła Bartnika jest wyraźnie personalistyczna. Personalizm stanowi dla naszego Profesora perspektywę, klucz i metodę dla eklezjologicznej refleksji. Na tym tle, a raczej w oparciu o system personalizmu, kreśli on szeroką wizję Kościoła. Kluczem hermeneutycznym, jaki stosuje Bartnik w refleksji o Kościele, jest osoba indywidualna i społeczna. Kluczem zaś teologicznym jest Osoba Jezusa Chrystusa. Analiza myśli Bartnika ujawnia Kościół, jako byt społeczny, który może być rozumiany jako Osoba poprzez analogiczne odniesienie

do osoby. W ten sposób lubelski Teolog dostrzega w Kościele płaszczyznę podmiotowości konkretyzującą się w „Ja”, płaszczyznę poznania wraz ze świadomością, nieświadomością i podświadomością, widzialną strukturę administracyjną Kościoła oraz działanie Kościoła na płaszczyźnie prakseologicznej w sobie i wobec świata. Ten sposób traktowania o Kościele pozwala widzieć go jako „Osobę” eklezjalną. Kościół jawi się w myśli polskiego Dogmatyka jako rzeczywistość realna zapodmiotowująca się w osobie ludzkiej.

2. Odniesienia Bartnika do biblijnych kategorii eklezjologicznych, jak: Lud Boży, Ciało Chrystusa, sakramentalność Kościoła czy *communio*, oznacza dogłębną próbę wnikania w tajemnicę Kościoła. Użycie tych kategorii pozwala ponadto stwierdzić, że koncepcja Kościoła Bartnika jest głęboko biblijna, osadzona na wypracowanych dotychczas modelach Kościoła. Stanowi to również odpowiedź na soborowe ujęcie Kościoła za pomocą wielokrotnego „i”. Pozwala to zarazem na stwierdzenie, że proponowana koncepcja stanowi podmiotowo-przedmiotowe syntetyczne ujęcie całej rzeczywistości.

3. Rzeczywistość Kościoła w ujęciu naszego Teologa jest dynamiczna, żywa. Kościół ciągle się staje analogicznie do stawania się osoby ludzkiej. Takie ujęcie pozwala rozpatrywać Kościół na płaszczyźnie i w ramach teologii historii.

4. Kościół jawi się jako jedna rzeczywistość. Ta *realitas complexa* ma głębokie zakorzenienie w Bogu, w którym każda Osoba „odgrywa” właściwą „rolę”, wynikającą z wewnętrznego życia i dynamizmu Trójcy Świętej. Kościół w swej najgłębszej istocie jest więc Trynitarny: rodzi się z rzeczywistości Trynitarniej Boga Osobowego, w Nim żyje poprzez zapodmiotowienie osobowe i do Niego powraca. Oznacza to, że na każdym etapie swojego istnienia Kościół dąży do spełnienia osoby i spełnia się w Osobach Bożych.

5. Eklezjologia katolicka skupiała się dotychczas przeważnie na przedmiotowym ujęciu Kościoła. W Bartnika eklezjologii wyraźnie widać odejście od takiego traktowania. W opracowywaniu swojej myśli wychodzi on z pozycji teologii fundamentalnej – ukazywania Kościoła od strony jego prawdziwości – nie pomijając aspektu dogmatycznego – wewnętrznych relacji zachodzących w samym Kościele w odniesieniu do Boga jak i człowieka, co stanowi trzon głównej myśli Bartnika.

6. Dokonując ogólnej charakterystyki eklezjologii Bartnika trzeba podkreślić, że jest ona w pełni trynitologiczna, chrystologiczna, pneumatologiczna, antropologiczna, historiozawcza, historyczna, fundamentalna, dogmatyczna i biblijna. Oczywiście takie traktowanie w przedstawionych płaszczyznach nie wyczerpuje całej eklezjologii Teologa. Rysuje się oczywista potrzeba podjęcia badań każdej ze wskazanych płaszczyzn.

Ponieważ podstawę ontyczną Kościoła stanowi osoba, a ta w najgłębszej swej istocie jest niezgłębiona i nieokreślona, to Kościół w najgłębszym swoim bycie

jako rzeczywistość bosko-ludzka także nie może być do końca zgłębniony i poznany. Na płaszczyźnie jednak personalistycznej myśli Bartnika zostały nakreślone linie wiodące rozumienia Kościoła. Pozwala to stwierdzić, że zaproponowany system personalizmu słusznie można nazwać uniwersalistycznym, gdyż w pełni odnajduje swoje zastosowanie do badań eklezjologicznych. Kościół w ujęciu personalistycznym jest ujmowany w pełni jako rzeczywistość istniejąca realnie, a nie tylko na płaszczyźnie idei.

Praca stanowi zatem próbę ukazania Kościoła wymiarze podmiotowym. Zastosowanie zaś systemu personalizmu uniwersalistycznego w eklezjologii dowodzi, że obraz Kościoła widziany w świetle osoby, otwiera nowe spojrzenie na bosko-ludzką rzeczywistość eklezjalną, która w pełni odpowiada człowiekowi powołanemu do pełni życia w Bogu. W ten sposób koncepcja Bartnika, ukazuje w sposób spójny podstawowe wymiary Kościoła, *który, rodzi się wraz ze mną, lecz ze mną nie umiera – ja też nie umieram z nim, który mnie stale przerasta – Kościół: dno bytu mojego i szczyt. Kościół – korzeń, który zapuszczam w przeszłość i przyszłość zarazem, Sakrament mojego istnienia w Bogu, który jest Ojcem (...)*³.

³ K. Wojtyła, Poemat „Stanisław”.